

**J**edenasty tom „Archiwariusza Zamojskiego” z trudem mieści się w przyjętej od lat objętości. Otwiera go obszerna i ważna publikacja, swoją problematyką wykraczająca poza Zamojszczyznę, czy nawet region lubelski. Doc. dr Andrzej Wawryniuk sięgając do niepublikowanych, czasem wręcz sensacyjnych źródeł – tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie – przedstawia trudny proces kształtowania się granicy z ZSRR na najbardziej interesującym z naszego punktu widzenia odcinku.

Co pewien czas zaszczyca nas kolejną publikacją dr hab. Eugeniusz Wilkowski, monograf zamojskiej i chełmskiej „Solidarności”. Tym razem odtwarza sylwetkę zamojskiego opozycjonisty Marka Redki, który emigrując pod koniec lat 80-tych, nie wziął udziału w późniejszym narodowym święcie. Zapomniany, dopiero tutaj zasłużenie wydobyty zostaje z archiwalnych cieniów.

Dzięki Józefowi Kusowi, archiwistcie lubelskiemu, ponownie dotykamy dawniejszych czasów, tym razem w polemizującym tonie zajmuje się herbem Tarnobrodzkiego.

Nieco więcej miejsca niż poprzednio zajęły publikacje źródłowe. Do wielkiej, nie spisanej historii Ordynacji Zamojskiej kolejną cegiełkę dokłada dr Michał Mroczek. W trzecim już artykule, sięgając do przeobfitych zasobów aktowych Ordynacji z lubelskiego Archiwum, przytacza ciekawy dokument z początku XX w. związany z kolejką wąskotorową na terenie ordynacji.

Wartościowym bez jest wątplenia bogaty materiał dotyczący Żydów, którzy w okupację kierowani byli przez Niemców do Zamościa. Z zachowanych mniej więcej w połowie ksiąg meldunkowych przedstawiamy nazwiska 345 osób, po których ostatni ślad w przeważającej liczbie kończył się w Zamościu. Pozostając przy okresie okupacji warto zarekomendować odkryty przez dr Beatę Kozaczyńską, umykający dotąd uwadze niewielki tekst z naszych zbiorów o warszawskich „śmieciarzach” ratujących dzieci Zamojszczyzny.

Tekstami z pewnością lżejszym są dwa tematy dotyczące zamojskiego szkolnictwa, przedwojennego i tuż powojennego. Pierwszy stanowi unikalna historia szkół rzemiosł w Zamościu utrwalona w roku 1923 piórem jednego z jej twórców. Przechowywana w zbiorach naszego Archiwum, wydała nam się godną wydobywania na światło dzienne, nie tylko jako interesujące źródło historyczne, ale także taki tekst po prostu do przeczytania, z uwagi na literackie inklinacje autora.

*Podobne walory posiadają przedstawione w obszernym wyborze zarządzenia dyrektora PLSP, ukazując na swój sposób fascynujący obraz życia szkolnego w początkach lat pięćdziesiątych XX wieku.*

*Przekazane w poprzednim roku akta koła środowiskowego ŚZŻAK w Warszawie, najpierw zewidencjonowane, a teraz stopniowo rozpoznawane zaowocowały przygotowanym dla „Archiwariusza” a zatem i zainteresowanych badaczy zawartym z zespołem obfitym wykazem wspomnień i relacji związanych z AK-owską konspiracją na Zamojszczyźnie. Na koniec „Perła”, która tam się znajduje. W rocznicę śmierci ordynata Jana Zamoyskiego zamieszczamy spisany przez niego własny wojenny życiorys.*